

Ras Luta, Dzięki Bogu

Oto jak dobrze i jak miło
Gdy bracia potrafią żyć w zgodzie
Bo życia tych, którzy nie należą nigdzie
Są jak liście unoszone na wodzie
A ja chcę budować życie na silnym fundamencie
Król Selassie, żywy Bóg na moim firmamencie
Wszystko to, co mam, a nawet jeszcze trochę więcej
Zawdzięczam mojej rodzinie, to droższe od pieniędzy
Więc nigdy nie pozwolę, żeby brat żył w nędzy
Bóg błogosławi, skład wspiera, a interes się kręci
Nikt nie zniszczy tej rodziny, mimo złych intencji
Dlatego składam Ci dzięki, hej!

Dzięki Bogu wszyscy wciąż dają radę,
Dzięki Bogu miłość wciąż niszczy zdradę
Dzięki Bogu dobro pokonuje zło
Dzięki Bogu, że jest zawsze obok ktoś

Jestem spokojny, bo pamiętam, że mam bliskich
Co nie zawrócą, kiedy grunt się stanie śliski
I nie zostawią, gdy straty przekroczą zyski
Wszyscy za jednego, tak, jeden za wszystkich
Kimże bym był, cóż bym zrobić mógł
Bez mych bliskich, u nich wielki zaciągnięty dług
Razem nigdy nie zginiemy pośród dróg
Co nas jeszcze czeka, wie to tylko Bóg, i-jej-je
Bo tylko solidarność może scalić społeczeństwo
Obojętność i egoizm to nasze przekleństwo
Kiedy ktoś wyciąga rękę, bracie, proszę weź ją
I kochaj ludzi na ulicy, ocal człowieczeństwo
Miłość to pytanie, i odpowiedź i Ty wiesz to
Filozofie diabła zwalczaj zawsze myślą trzeźwą
Wolność zaczyna się w Twojej głowie,
Wiem to jedno, to mego życia jest treścią

Dzięki Bogu wszyscy wciąż dają radę,
Dzięki Bogu miłość wciąż niszczy zdradę
Dzięki Bogu dobro pokonuje zło
Dzięki Bogu, że jest zawsze obok ktoś, hogh!
Jestem spokojny, bo pamiętam, że mam bliskich
Co nie zawrócą, kiedy grunt się stanie śliski
I nie zostawią, gdy straty przekroczą zyski
Wszyscy za jednego, tak, jeden za wszystkich!
/x2